

NIEBEZPIECZNY OPTYMIZM

(Dla „Nowego Świata” pisał Leon Kunte)

Cieszymy się i śpiewamy! Podajcie nam jeszcze daban miotu, a opowiemy wam bajki cudne, tkane złotem zapożyczenia i przepięknych wizji. Z strun naszej harfy popłynę kojący balsam, który zatrze pamięć o dniach trwogi i zwątpienia, a roztoczy przed nami niezmagony widokrog świateł przyszłości.

Nie amulecie się powiadamy! Boć nie znacie jeszcze zupełnie mocy słów naszych. Z poboznego przekonania idące życzenia nigdy nie zawiodą. Tego chce już odwieczny porządek rzeczy. A gdzie się krzątają sprawiedliwa wola i szatańskimi przeciwnościami, tam Najwyższy Autorzytet zawładnie na szali CUDEM i przeszkodzi triumfowi ciemnych sił.

Dlatego, cieszymy się bracia nadzieją i przekonywujemy siebie możliwościami, które — da Bóg — obiekta się w po- stać realizmu i nie zawiodą naszych żądań.

Otoż... (czyta się od początku i tak w kółko).

(Ideologia polskiej prasy prawicowej o Pakcie Gwarancyjnym po ostatniej nocy francuskiej do Niemiec).

Polska stoi w obliczu bardzo poważnych wydarzeń.

Pakcia sukcesyjnie (entente) od siedmiu lat sukajta środka w celu zabezpieczenia drogi okupionego pokoju. Po drugich po- zukiwaniach przekonano się wkońcu, że trwałość pokoju nie mo- żna opierać na antagonizmach, podobnie jak przyjaźni na chwilo- wej zbliżności interesów. Szukano więc porozumienia z przeciwni- kiem. Niemcy dostrzegli niełatwo zresztą chęć i w lutym b. r. zwrócili się do Francji i Anglii z projektem paktu, gwarantującym wzajemne bezpieczeństwo. Niemcy, ci wczorajsi zwycięzcy! posta- wili jednak warunek, że ich wschodnie granice ulegną koniecznej „regulacji” przy „szczytlem poparcu” państw ententy.

Mija słodny miesiąc, odbyło się tuż konferencyj i wymienio- no przysiężone noty.

Obecnie rozgrywa się epilog pruskiej kampanji pokojowej. Polska prasa umiarkowana i lewicowa odnosi się do tej im- presji w wielką rezerwę. Natomiast prasa reakcyjna nie znajduje słów uznania dla francuskiej idei, zawartej w odpowiedzi na nie- mieckie propozycje.

Znalazł się ktoś — według mniemania tych panów — który wygrywał dla nas kaszany z ognia.

Ciężka walka dyplomatyczna francuskiej z przebiegłym Berlinem, o wyniku której dziś nie konkretnego powiedzieć nie można, polska reakcja aptozujej pomocnika korzyści (dla Polski), obwieszczając urbi et orbi, że niepokój się niema potrzeby.

Jak za dawnych czasów, nasza praca stara się upełnić czujność narodu i wola w stronę społeczeństwa i rządu: bądźcie spokojni!

W jakim celu? — zapytujemy. Da czegoż dobra? — dodamy.

A co się tymczasem okazuje.

Inicjatywa Niemiec w sprawie paktu gwarancyjnego została żywcem przyjęta w Paryżu i w Londynie. Odpowiedzi aliantów jest owcom dokładnego porozumienia się w tej sprawie pomiędzy Anglią i Francją; sam ton tych jest utrzymany w duchu pojed- nawczym, nie wyrażając możliwości dodatkowych uzupełnień do przedstawionych klauzul. Trzeba także zwrócić uwagę, że arcy- przebiegły rządowy detu Niemiec Stresemann-Luther przyjął od- powiedź francuska z nupikrywanym entuzjazmem. W miarodaj- nych kołach francuskich zrewidują podpisanie paktu w pierwszej połowie października, b. r.

Niedawno jeszcze Niemcy stali przed dylemą wyboru pomie- dzy Moskwą i ententą; dziś zwyciężył tam prąd dążący do po- jednania z Francją, co zostało ostatecznie przypięczętowane przez większość fakcji parlamentarnych. Nie trzeba by wszczehwiedza- cym, ażeby nie nadbrnąć pewności kulturowe, że korzyści zbliżenia niemiecko-sowietkiego, Rzeczca otrzyma pewne ustalenie. Nieko- niecznie się to musi dać kosztem Polski, naprzeciw, praca fran- cuska wiele mówi o konieczności Niemiec w kolonjach afrykańskich, na co nalega Anglia. Są to oczywiście pogody kulturalne, jed- nak nie pozbawione możliwości. Wprawdzie Francja w swojej od- powiedzi zaznaczyła, że pakt gwarancyjny nie może wychodzić poza

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)



W mieście Augusta, Me., odbyła się onegdaj niebywała uroczystość. Oto pani Maria Ann Waterhouse, licząca sto lat, pochodząca z Scarborough, Me., wyszła za mąż za C. R. Carltona, liczącego 102 lata. Sędziwą parę widzimy w pierwszym rzędzie. Gubernur stanu Maine, Ralph O. Brewster, gratuluje „nowożeńcom”.

TRZY OSOBY GINIE OD PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Pięćdziesiąt dzieci zagrożo- nych śmiercią

DETROIT, 19 września. — Trzej mężczyźni zostali zabici, a czwarty doznał ciężkich obrażeń, skutkiem oberwania się prądu elektrycznego o wyso- kiego napięcia, który został rzu- cony na prześlaw ulicy. Jeden z nieczłuy zaważywszy nad- chodzącą w kierunku drutu gro- madę dzieci szkolnych począł je nawoływać do cofnięcia się i skierowania w inną ulicę. Dzie- ci jednak nie zdając sobie spra- wy z niebezpieczeństwa złączyły w kierunku śmiercionośnego dru- tu. W tej chwili woł mężczyzna pragnąc uratować 50 dzieci od pewnej śmierci porażenia pra- dem pochwylił jeżący na ziemi drut, by go odsunąć na bok, ale padł na miejsce rażony prądem. Inny mężczyzna pragnąc odcią- gnąć swego towarzysza na bok rywał się z drutem zabity na miej- scie. Trzeci mężczyzna pragnąc ratować porażonych również został zabity, czwarty zaś, któ- ry stanął w pobliżu zwłok swo- ich towarzyszy dla zagrożenia drogi przechodniom przez śmie- rcionośne zwłoki nasycone pra- dem elektrycznym o wysokim napięciu został poparzony śmie- rtelnie.

Hindenburg zwiedza Zagłębie Ruhr

ESSEN, Niemcy, 19 września. — Prezydent Hindenburg odwie- dził poraz pierwszy Zagłębie Ruhr od czasu zniszczenia oku- pacji wojsk francuskich oku- pacji. Ludność zgromadziła Hin- denburgowi nadzwyczaj entuz- jastyczne przyjęcie, gromadząc się w dziesiątkach tysięcy wzdłuż drogi od stacji kolejowej do ho- telu, w którym prezydent zamieszkał.

Wieloryby przy wy- brzeżu New Jersey, N. J.

SEALRIGHT, 19 września. — Czynił Smacki, zarządca Klubu „Beach” przechadzając się wczoraj nad wybrzeżem zauważył wielkiego wieloryba walsajęcego się w pobliżu wybrzeża w od- ległości mili od gniechu klubo- wego. Zarządca powiadomił te- lefontycznie najbliższych ryba- ków, którzy natychmiast wyru- szyli na morze w swych sta- chach rybackich. Kapitan ryba- ków Anderson i Borden White, jego pomocnik wychylił pierwsi na morze ze wszystkimi przy- rządami potrzebnymi do łowie- nia wielorybów. Gdy się znaj- dowali w odległości pół mili od budynku klubowego, wieloryb nagle wyrzucił się z wody wy- rzucając olbrzymią fontannę wo- dy. Zanim jednak rybacy mogli się zbliżyć na mniejszą odle- głość wieloryb przeczłuszył świa- tła przedświatłowodów naurazzył się

Posel Pearson mówi Fin- landji o celach St. Zjedn.

Przyrzeka pracować nad zacieśnieniem związków przyjaźni

LLOYD GEORGE NAWO- EUJE ANGLIKÓW DO POWROTU NA ROLE Anglja ogołocona z matych gospodarstw rolnych

LONDYN, 19 września. — Był premier Lloyd George za- wiodłszy się w dotychczasowych sposobach dojścia do steru rządów, wpadł na wyjątkowy po- myśl zainteresowania Angli- ków swą osobą. Podczas otwar- cia kampanji do wyborów uzupełniających w okręgu Stok- cun przedstawil niebezpieczeń- stwo zagrożenia Anglii z po- wodu ogołoconia Anglii z ma- łych gospodarstw rolnych i przedludnienia ośrodków fabry- kalnych, które w obecnej chwili- ci są siedliskami milionów bez- robotnych, zagrożających Ang- lii katastrofą. Lloyd George przedstawił wyborcom jako jed- yny środek zapobiegnięcia ka- tastrofie powrót Anglików do ziemi przez rozparcelowanie wielkich majątków ziemskich pomiędzy zwiększającą się co- raz bardziej armję bezrobot- nych.

Lloyd George ma nadzieję, że przy pomocy powrotu bezro- botnych na rolę polowca popa- rkie wielomilionowy rzesz ro- botniczy, które mu ułatwią powrót do steru rządów.

PRACOWNICY RELI- GIJNI PRYZNAJĄ WZROST PIJAŃSTWA

Prohibicja nie przynosiła spo- dziezianych korzyści

WASHINGTON, 19 września. — Wydział badań społecznych przy Radzie kościelów chrześ- cijańskich w Stanach Zjednoczo- nych ogłosił sprawozdanie zło- żone z 30,000 słów, w którym stwierdza, iż pijalstwo w Sta- nach Zjednoczonych od czasu prohibicji nie tylko się nie zmniejszyło, ale zwiększyło, co potwierdza jedna zryżka wypadków śmierci skutkiem ogólnego zwiększenia się spoży- czenia napojów alkoholiznych, przeważnie domowego wyrobu. Jest faktem stwierdzonym, iż skala śmiertelności z pijalstwa przed 1920 rokiem spadła do najniższego punktu, by się po- tem nagle zwiększyć po zaprowa- dzeniu prohibicji. Sprawozda- nia wydziału badań społecz- nych przy radzie kościelów chrześcijańskich odnośnie zwię- kszania umiennych skutków pi- jaństwa, jest znanienne z tego względu, iż działające kościel- nym gwałtem agitaacją przyczynili się głównie do zaprowadzenia pro- hibicji, której umiennie skutki teraz sami muszą stwierdzać.

Robotnicy angielscy zdo- bają nowy mandat poselski

LONDYN, 19 września. — Partja Pracy wybrała nowego posła w wyborach uzupełniają- cych w okręgu Stokcun, zdo- bywając 20,219 głosów, podczas gdy kandydat Partji Konserwa- tywnej zdobył tylko 17,892 gło- sów, a kandydat Partji Liberal- nej 17,296 głosów.

Epidemja paktów gwa- rancyjnych w Europie

TURCJA PROPONUJE ANGLJI NOWY PAKT GWARANCYJNY

Nowy projekt zabezpieczenia pokoju w Malej Azji

GENEWA, 19 września. — Europa stanęła stanowczo pod tra- nomoniznym znakiem gwarancji, która zaprzęta umysł dyploma- tów wszystkich krajów europejskich. Jeszcze nie przebrzmia- ły echa o ciągłej wymianie depesz pomiędzy aliantami i Niemca- mi, gdy w porządku dziennym pojawia się wiadomość o pakcie gwarancyjnym państw wschodnio-europejskich, w którym ma- wiąże udział kilka większych państw wschodnio-europejskich- jak bolszewicka Rosja, Polska, Rumunja i Czecho-Słowacja. Jeszcze nie przebrzmiały wiadomości o fakcie nawigacji rokowani, przed- stawiciele interesowanych państw, gdy się pojawiła nowa, jeszcze bardziej sensacyjna wiadomość, iż Turcja zaproponowała Anglii zawarcie specjalnego paktu gwarancyjnego, w którym by wzięły udział Anglja, Turcja, Mezopotamja i Perja dla zagwarantowania pokoju w Malej Azji, ale pod warunkiem, iż Liga Narodów zgodzi się przyznać Turcji okręg Mosul, będący przedmiotem sporu- pomiędzy Turcją i Anglią. Według wiadomości pochodzących z wis- rogodnych źródeł propozycja przedstawiona przez przedstawicieli Turcji delegacji angielskiej wywołała konsternację wśród kół Ligi Narodów, które nabierają przekonania, że Turcja nie zgodzi się na żadne załatwienie sprawy o Mosul, któryby nie odpowiadał jej in- teresom. W kołach angielskich uważają projekt Turcji odnośnie pro- jektowanego Anglii paktu gwarancyjnego w Malej Azji, za równo- wartościowy z paktom, którego przeprowadzenia jeszcze do niedawna się domagał przedstawiciel Turcji, w przekonaniu, że wypadku nie bezwzględnie po myśli interesu tureckiego, co względu na współność religijny Arabów w Mosulu z Turkami, co na Wschod- dzie znaczy więcej jak jedność językowa i narodowa.

KRÓLWIE NA BALKANACH JESZCZE SA POTRZEBNI

Król Borys zdobywa sobie coraz większe uznanie

SOFJA, Bułgaria, 19 wrze- śnia. — Ze królami na Balka- nach są jeszcze potrzebni tego dowodzi przemówienie jakie Król Borys wygłosił na bankie- cie wydanym na cześć wodzów armji bułgarskiej. Król Borys między innymi powiedział, iż rząd premiera Zankowa powinien zdobyć się na największe poświęcenie, by doprowadzić do pojednania po- między wszystkimi partjami. Apel króla Borysa, właściwie oznaczać wezwanie pod adre- sem premiera Zankowa, by się podał do dymisji i umożliwił utworzenie nowego rządu, któ- ry mógł doprowadzić do zgo- dy wśród zwalczonych Bułga- rów.

Japonja przystąpiła do eks- ploatacji Syberji

TOKJO, 19 września. — Wi- celbrat Saimpej Goto potwier- dził dzisiaj powstanie organiz- acji przemysłowej z kapitałem szkodowym 30,000,000 jen, dla eksploatacji naturalnych bo- gactw Syberji, zgodnie z umó- wą zawartą pomiędzy Japonją a bolszewickim rządem rosyj- skim.

Gwałtowna burza połączona z ulewą na Wyspie Bermuda

HAMILTON, Bermuda, 19 września. — Wyspa Bermuda, odległa od New Yorku o sto mil została wczoraj wieczorem nawiedzona gwałtowną burzą, połączoną z ulewą podczas któ- rej dwie osoby zostały zabite a wiele ciężko ranionych. Pod- czas burzy spadła ogromna ilość deszczu, jakiego nie zauważono od kilku miesięcy.

Prawo ochrony lokatorów będzie zniesione

NEW YORK, 19 września. — Stanowa komisja dla ochrony lokatorów obędzie swe regu- larne posiedzenie dnia 9-go li- stopada dla sprawdzenia czy w New Yorku jeszcze jest potrze- bne prawo o ochronie lokato- rów, które przestaje obowiązy- wać dnia 15-go lutego 1926 ro- ku.

Przedwziętych komisji Stein jest przekonywany, że konieczność prawa ochrony lokatorów usta- la wobec olbrzymiej ilości no- wych domów budowanych w ostatnich latach.

ZABURZENIA NA TLE OBLĘKANIA RELIGIJNEGO

Wiele osób zostało zamkniętych w domu oblękanym

WIEDŃ, 19 września.

Podniecenie religijne w miejscowości Nagyszakacsi, gdzie pod- czas ostatnich zaburzeń trzech wieśniaków zostało postrzele- nych przez zamardomym wyzna- czonych do pilnowania mostu, pod którym miała się objawić Matka Boska Nieustająca! Po- mocy, trwa w dalszym ciągu po- śród okolicznych wieśków, które gromadnie spieszą dla urzucenia cudów i dostąpienia uzdrawia- jących łask. Wiśniacy mimo ostrej wymówki ze strony władz kościelnych wierzą niezłomie, że Matka Boska ukazawszy się pielętniej dziewczynce, ukazuje się wszystkim, którzy się zbli- żają do mostu w odpowiednim nastroju ducha. Władze nie moż- nych nie mogą, mimo groźby ko- rekcyjnego objawienia się Matki Boskiej zakazyły urządzania procesji. Władze policyjne pro- stawiają na moście oddział stra- ży policyjnej, która wstrzymania dostępu sfanatyzowanym thu-

Pojawienie się dzików w Gó- rach Saranac

SARANAC LAKE, 19 wrze- śnia. — Nad jeziorem Saranac Lake ukazało się kilka dzików, które wywoływały popłoch wśród okolicznych mieszkańców. Dzi- ki mają być potomkami i- dącymi z północy sprowadzonych przed kilkoma laty przez E. Licht- fielda, dla załudnienia swego wielkiego zwierzynicy. Dziś prawdopodobnie przetrwały ogrodzenie i wydostały się na wolność szereg popłoch w ca- łej okolicy.

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!
KOMITET PIŁSUDSKIEGO NR. 1
Posiedzenie w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place. Pogoda- nka o wypadkach bieżących politycznych i sytuacji w Polsce. Po pogadance obędzie się dyskusja. Członkowie Komite- tu, którzy jeszcze nie odebrali swoich legitymacji, proszą o ogłoszenie się na zebranie. — Początek o godzinie 8:30 wieczorem. — WSTĘP WOLNY. Zarząd.

PORWAŁI DZIEWCZYNE W MONTREAL, QUE., CAN. I PRZYWIEZIŁI JĄ DO NEW YORKU

U zbiegu Fifth Avenue i 118th Street znajduje się piętnastoletnia dziewczyna, która powiada, że nazywa się Simone L. Brun i mieszka na przedmieściu Montreal Boulevard Gouin...

KUSNIERZ STOCZYŁ WALKĘ W SIENI SWEGO DOMU

Liczący 24 lata Louis Fox, z zawodu kusnier, został wczoraj rano zaatakowany w sieni swego domu pn. 161-tym przy Broome Street przez trzech młodych bandytów...



Jeden z nich powiada, że nazywa się Louis Levine, liczy lat 19 i mieszka pn. 180-tym przy Allen Street...

Postawiono go pod bondem, aby utrzymać swoje niesłubne dziecko

Harry Kalifsky, lat 35, zamieszkały w Manhattan pn. 142-im przy Norfolk street, człowiek żonaty i ojciec czworga dzieci...

POSZEDŁ NA 15 LAT DO WIEZIENIA ZA KRADZIEŻ 4 DOLARÓW

William Gordon lat 23, zamieszkały pn. 70-ym St. Nicholas Place, który raz nazwał siebie konduktorem tramwajowym...

Spadł z kozła wozu i poturbował się niebezpiecznie

Liczący 52 lata John Citrola, zamieszkały pn. 24-ym przy Carmine street, jadąc wozem po 9th avenue...

Wzięty do więzienia przez przemoc i przywłaszczenie

Alexander McCarthy, motocyklistą, oświadczył, iż powiódł się Citrola jechał w kierunku północnym i naraz przed samymi tramwajami...

Hişpanja przywraca najwięzsy

San Sebastian. — W pałacu sprawiedliwości pod przewodnictwem króla Alfonso nastąpiło otwarcie...

Z KOMITETU IM. PIL. SUДСKIEGO NR. 1-SZY W NOWYM YORKU

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl. zebranie zwyczajne, na którym o sytuacji ogólnej politycznej i sytuacji w Polsce...

Omawiano sprawę objazdu pośła Polakiewicz. Wiec w Nowym Yorku odbędzie się 4 października i Komitet postanowił rozpocząć agitację dla zapewnienia sukcesu.

Po omówieniu kilku drobniejszych spraw organizacyjnych, zebranie odroczone.

Notatki Kronikarza

Gdy teatr roku 1912 business w pełnej restauracji na Nassau Street nie szedł tak, jak powinno...

Naturalnie brano pod uwagę, że lepsza i tańsza jedzenie jest domowa bryonia w walce z konkurencją...

Prócz tego w teatrze Rialto będzie ukazany w w bieżącym tygodniu osobście sześć dziesięć...

TEATR I MUZYKA

Teatr Rivoli

W teatrze Rivoli w ciągu tygodnia zaczynającego się w niedzielę 20-go września wystawianym będzie obraz filmowy pn. "The Iron Horse"...

Teatr Century

W teatrze Century w niedzielę 20-go września po ostatni występ wyświetyłom zostanie przeliczony obraz filmowy p. t. "Zygfryd"...

Teatr "Colony"

Zarząd teatru "Colony" nieodwrotnie postanowił w niedzielę 20-go września wystawić ten raz pierwszy najnowszą komedję filmową Harolda Lloyd'a p. t. "The Freshman"...

Teatr Rialto

W bieżącym tygodniu poraz ostatni w teatrze Rialto wystawianym będzie film "The Pony Express"...

W końcu dziesięć zostało wywołane jej interwencje. Dziś należy już do rzeczy zapominanych, w jaki sposób zmusiło kieralni...

Tak było trzydzieści lat temu. A dziś?

Diak, gdy kobiety rolą skuteczną konkurencją męskim na po biurach i w ogóle w wszystkich gałęziach pracy...

Siedemnastoletnia Kitty Whalen wyszła z szybko jadącego autobusu i złamała sobie rękę...

Edison został zabity przez strażnicę policji, gdy szedł w kierunku Grand Central po to, aby wysłuchać w pobliżu podziemia wokalnych zespołów...

Advertisement for 'Nasz Świat' magazine. Text: 'Nasz Świat'. Czy Macie Czas? NA CZYTANIE KSIĄŻEK? NIE KAŻDY MOŻE SOBIE POZWOLIĆ NA KUPNIENIE I CZYTANIE POWIEŚCI...'

Wysokozją z autobusu i złamała sobie rękę

Siedemnastoletnia Kitty Whalen wyszła z szybko jadącego autobusu i złamała sobie rękę...

Weterana wojny obrabowano w pociągu kolei podziemnej z \$480

Weteran wojny świątecznej Andrew E. Edison został wczoraj obrabowany w pociągu kolei podziemnej na East Side...

Koncert i Bal

Towarzystwo Śpiewu Chopin i Chór działający uorganizali koncert i bal w sobotę 26-go września...

ZAWIADOMIENIA

Bal Ligi Kobiet

W sobotę 3-go października na sali tuższego Domu Narodowego odbędzie się wielki bal Ligi Kobiet...

le niespodziane dla urzędników zabawy

Znakomita polska orkiestra balowa pobuści najbardziej opieszłego do weselości i zycia.

Polska Lecznica

Dr. Michał A. Topolewicz POLSKI LEKARZ 86 Second Avenue, New York City

Centrałna Polska Lecznica

DR. JÓZEF ZAMOSCJE POLSKI LEKARZ 193 Second Ave., New York City

AKUSZERKA

AKUSZERKA 157 W 24th Street, blisko Seventh Avenue

DR. POLLOCK

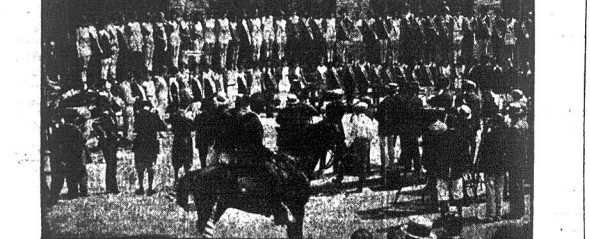
DR. POLLOCK 20 Nevins Street, blisko Fulton St. Brooklyn, N. Y.

DR. BRYAN

DR. BRYAN 1325 East 7th Street, New York City

JOZEF HALICKI, M. D. LEKARZ

JOZEF HALICKI, M. D. LEKARZ 122 E. 10th St., New York City



Najpiękniejšie wybrani poszczególnych stanów i miast, jechali do Atlantic City, N. J., gdzie wystąpiła kilka dobrze płatnych ufort kompanij kinematograficznych...

KALENDARZYK ZABAW

W niedzielę 21-go września... W poniedziałek 22-go września... W wtorek 23-go września...

DO EUROPY

Wielka żłtka w Trzeciej Klasie CEN BILETOW OKREZNYCH VIACHERBOURGLOUSOUTHAMPTON

THE ROYAL MAIL STEAM PACKET CO. 26 Broadway, New York

KAZIMIERZ TETMAJER

WATERLOO

POWIEŚC

(Ciąg dalszy)

Nie przeważając zas znaczną liczbą, muszą zostać pobici i przez żołnierza francuskiego i przez jego wodza i przez patriotyzm Francji.

Francja chce pokoju, pragnie go i potrzebuje — ale dopóki on żyje, Francja go nie chce, a ona nie chce pokoju, któryby go okrył niestawą. Raczej śmiertelność, niż waleczność. „Il vaut mieux mourir roi que vivre prince”. Przyszłość wieki zapytają go o chwałę — odpowiedź może być tylko jedna: chwala Bonaparte'go była ze wszystkich chwał ludzkich największa.

Alc Francisja jest oporna — wie trzeba ją rozentuzjazmować. Niech myśli i wierzy, że wszystko za nią, dla niej, przez nią. Napoleon Bonaparte, buntownik korsykański, zdradca mundur francuski go do Korsyki, niedoświadczony żołnierz rosyjski cara Pawła, jest pierwszym Francuzem. Nie może on sęcić ponizienia i nudy go gności Francji. Jest gołym walcząc za nią, dla niej i przez nią do ostatniej kropli krwi. Niech tylko Francja nie wie i nie domyśli się tego, że imię jej jest ambicją, pycha i duma Napoleona Wielkiego.

Szanse pomysłnej wojny podtrzymuje i to, że w obozie koalicji nie może być jednorodności, jednorodność decyzyj i zgody. Austria nie chce zbytniego wycieńczenia się potencji rosyjskiej, cesarz Franciszek nie dąży do detronizacji własnej córki i wyuka, woli także połączyć Francję, niż potężne Prusy. Już to samo wnoszą ferment we wspólną ację koalicji.

Jesli więc zdoła się przybrać maskę bohatera narodowego, jesli porwie się z oboha Francje, uda się może nie tylko wyprzeć koalicje z granic francuskich, ale odzyskać nawet to, co się straciło i do niebawmych i nieznanym triumfów dodać triumf ostatni, niesmiertelny, najwyższy. Będą Aleksandrem Wielkim, Cypriusem, Hannibalem, Cezarem, Karolem Wielkim, Gustawem Adolfem i Karolem Dwunastym. Należym teraz stać się Wilhelmem Trzecim Nassauskim i dokazać tego, czego on w Holandji przeciw Ludwikowi XIV dokazał.

Niech kobiety i starzy zaspiewają pieśni o narodowym bohaterze, niech cała Francja utrzy nie sprawcę jej nieszczęść w cesarzu, ale swego Hektora, niech rzuci mu pod stopy ostatki swoich bogactw i ostatni swoich synów, niech się poleje krew i niech urosnie góra ciał pomordowanych, lecz nie zawsze ofiarowanego i upokorzonego pokoju ambicją, pycha i duma Bonaparte'go.

Zamyślił się cesarz. Uśmiechnął się wyniosle, lekceważąco, chytrze, a złowrogo.

Czuje on doskonale, że jest wrogiem nietylko Austrii, Prus, Rosji i Anglii — jest także wrogiem Francji. Wrogiem teni gorszym, że wewnętrzny.

Niszczą ją i teple. On, który zbudował nowoczesną Francję.

Własnymi rękoma niszczy własną budowę.

On, który Francję uczynił pierwszą potęgą świata, pierwszą kartą historii ziemi.

Dziwny los... Jesteż to ten sam Bonaparte, który był konsulem dożywotnim Francji? Który jej dał dwa lata niebawłego szczęścia i świetności?

Jestże to Bonaparte prawodawca, administrator, opiekun nauk, mecenas sztuk?

Dziwny, dziwny zbieg zdarzeń... Czy uczyniłby Rzymianin?

Czy nie ofiarowałyby swojej osoby dla pokoju ojczyzny?

Lecz są szanse walki, lecz Francja nie jest ojczyzną Bonapartych.

Jakie obowiązki ma cesarz względem Francji? Dała mu wszystko? Nie? on sam od niej wziął wszystko, ona sama nie byłaby mu dała nie. Natomiast co on jej dał, tegoż ona sama ani od niego nie wzięła, ani bez niego nie posiada.

Cała wdzięczność jest po stronie Francji — dla niego.

Teraz zaś broniąc swego honoru, brońi honoru jej. Dostęć refleksyj, dostęć rozmyślań i zastanowień się! — Napoleon Wielki wyzywa świat!

Znow pojawił się oczom Zaremby Na-

poleon. Znikł w nim gdzieś dumny, wy niosły imperator, oły, ocięzają i niezdrowy człowiek; jakby z twarzy odmodlił się i jakby mu wrocila młodych lat elastyczność. Zar oczu stał się niemal fosforyczny. Zaremba znał tę twarz, te ruchy i ten zar fosforyczny oczu — to general Bonaparte...

Tak, to zwycięzca z pod Lodi, z pod Rivoli i Marengo — tak, to general Bonaparte.

Zapanował cesarz nad wolą narodu, zgniół opór Giata Prawodawczego, w ktor em zasiałdali rojalisci, nie zawarł pokoju, którego cała Francja żądała i wystąpił do boju. Lecz nie sciągając wczas 120,000 ludzi z niemieckich fortec, Davouta z Hamburga, Guivion Saint Cyra z Dreznia, Rap pa z Gdansk, generała Grandeau z Szczecina, Laplane'a z Głogowa i innych miast, nie oddał Ferdynandowi VII Bourbonowi tronu w Hiszpanji, co byłoby umożliwiło sciągnięcie stamtąd większej części sił marszałków Soula i Sucheta i spowodowało wybuch Hiszpanów, rozgorczyło ich do najwyższego stopnia przeciw dopuszczającym się na nich okrucieństw opiekunom Anglikom. W Paryżu nie uzbroid robotników ubóstwiających go, mimo, że tłumnie żądali roni i mimo, że arsenały miał jej pełne, gdzy wstrętem i obawą napiekają go uzbroyony tłum, wspomnienie antyrolowskiej rewolucji. Nie chciał dopuścić myśli, że jest to już ostateczność, że o wszystko idzie i za wszelką cenę. Chciał ufać jeszcze sobie i ludziom. Uśiował powstrzymać szalonego rumaka swojej inteligencji który kopotał cienne zasłony duszy ludzkiej dard przed jego oczyma w strzepy. Lecz dusza ta bluznęła mu w oczy jakśwami światłem.

Murat, ów Murat, nieporównany wołyżarz, ów syn obywateli wyniesiony na króla, szwagier rodzony, ów król, jak mu Davout zagrzanił w Wilnie, „nie z łaski Boga, ale z łaski Napoleona”, niepomny niczego, choć wszystko zawdzięcza, miał z sobą w ręku na czele kawalerji francuskiej w swojej koronie neapolitańskiej stanąć, zagroził porozumieniem się z Austriakami i wystąpieniem przeciw Francji. Na poleon rozkazał Eugeniuszowi Beauharnais pozostać z armją we Włoszech północnych i paralizować Murata. Pozbawiał się przez to znacznych sił pomocniczych, lecz to nie było wszystko. Wariacki ruch ramion Murata otwarił przed nim drzwi ciemnicy, w którą nigdy jeszcze dotąd nie spoj rzał.

Ołbrzymia kolumna jego istnienia wy dawała mu się tak skupioną z ludzi, którzy j żbudowali, że nie wydawało mu się prawodopodobnym, aby jedna cęga mogła z tej budowy wywyczać się i wypaść. Nie dla miłości do jego osoby, nie dla wdzięczności, lub poczucia obowiązku — na taką myśl był za mądry, nie dla zysku nawet i korzyści — nie połęczył się zamraccza — ale dla tej siły dosrodkowej jego osoby, dla tej siły centralizującej, która zdawała mu się być mocna, jak cement. Mogli go prze konać nawet, ale nie mogli się oderwać Tymczasem oto pokazuje się, że oderwać się mogą.

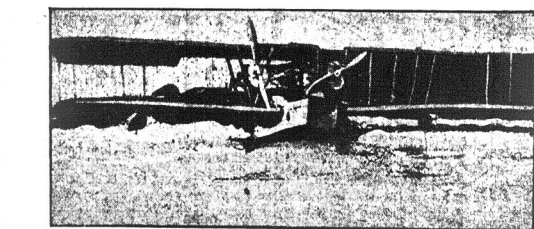
Nikt nie poznał, co czulo serce cesarskie na wiadomość o zdradzie Murata, pa nował nad sobą. Lecz czuł, stojąc na szczycie ołbrzymiej kolumny, że wszystkie cęgi tej niebotycznej budowy zdradzą i drżą.

Wszystko więc jest złudzeniem, nawet ta siła, która zdawała się spajać go z tymi, co z nim wespółirosi w nierozważną jedną całość?!. Nieśmia ludzka była więc tak słaba, tak duska, tak brzydka?!. Lecz leż dusza ludzka była taką, jaką jest, lecz on nie był tym, którym się przez lat dzie siątki był mniemał, a grawitujące ku jego słońcu planety nie były wkoło zaczarowane, zakłete?!

Grawitowanie planet zależnem przecież jest od stopnia magnetyzmu słońca. Otóż to, nad czem się zbyt mało za stanawiał w życiu.

Uniesiony powodzią czynów, płynął przed się, przekonany ślepo, że w jego rękach zagłę się zerwać, wiostka pęknąć nie mogą. Aż oto gdy w skrętny wir się do stał, jedno z wiosel pękło... Jakaż jest cała łódź?!

(Ciąg dalszy nastąpi).



Tak wygląda aeroplan P.N.-9-1, który przez dziesięć dni borykał się z falami Oceanu Spokojnego, wracając z żaglową, sładającą się z czterech botników i komendanta Rodgers'a. Jak wiadomo, załoga została uratowana w przylądku w pobliżu wysp Honolulu, dokąd dżeteli lotnicy wybrał się z San Francisco. Powyższa ilustracja została przesłana zapoznając radjo.

POWSTANIE KOMITETÓW LOKALNYCH ZŁAZCZONYCH KOMITETÓW IMIENIA PIŁSUDSKIEGO W SCHENECTADY, N. Y. I AMSTERDAM N. Y.

Starzy dzielni pracownicy K. O. N. w Schenectady wrócili się do Centralnego Biura z prośbą by przybył do wyśnięcia celu i zadań Komitetów Piłsudskiego, redaktor Białezew. Korzystając z obecności posia Dr. Polakiewicza zaproponowano mu podróże do Schenectady. Od piątku był nosiel Dr. Polakiewicza, gościnnie podejmowany w domu państwa Golebiowskich. Jan Go-

Brooklyn i okolica

POZYTECZNA DZIAŁALNOŚĆ KLUBU IMIENIA TADEUSZA KOŚCIUSZKI W GREENPOINT

Wstąpiwszy onegdaj do lokalu Polskiego Klubu Demokratycznego im. Tadeusza Kościuszki przy 225 Driggs Ave., Greenpoint, za staliśmy oprócz kilku członków, prezesa tegoż klubu, ob. Jana Lewandowskiego, znanego działacza całej polskiej w Greenpoint — które udoilił nam poniszego wywiadu.

Klub istnieje od roku 1921; założony został dnia 15go grudnia, 1921 r., na zebraniu w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Grono miejscowych obywateli widząc potrzebę organizacji któraby pomagała Polakom w wybieraniu papierów obywatelskich, pouczyła ich o prawach i obowiązkach obywateli, zorganizowała się w klub i dziś działa. Z swej pracy, odbywano posiedzenia w Domu Narodowym, z czasem jednak okazała się potrzebą własnego lokalu do wygodnego użytku klubu, wynajęto więc przed rokiem obecny lokal przy 225 Driggs Ave., gdzie członkowie codziennie się schodzą.

Klub ma za zadanie: a) pomagać przy wybieraniu pierwszych i drugich papierów obywatelskich; b) urzadzanie odczytów i po gadanek o obowiązkach i sprawach obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia; c) domaganie się u władz miejskich potrzebnych ulepszeń w dzielnicach zamieszkałych przez Polaków, które najczęściej najgorzej są traktowane przez obywatelskich polityków;

d) zaplanie, aby Polacy odpowiedzialni byli reprezentowani w urzędach miejskich, powiatowych, stanowych i federalnych; e) słuzenie radą i pomocą swym członkom mającym jakiekolwiek sprawy urzędowe do załatwienia.

W tym celu lider klubu ob. Franciszek Odyński w miesiącach zimowych daje specjalne wykłady co czwartek, po których zwykle następuje dyskusja.

Klub ten liczy 265 opłacających podatki członków, z tego obywateli 126 i 116 z pierwszemi papierami.

Urzędnikami klubu są: lider, Franciszek Odyński; prezes Jan Lewandowski; wice prezes, B. Sokolowski; sekret. fin. K. Wysocki; sekret. pol. L. Chultz; skarbnik, P. Machytowicz.

Dla wydatkującej pracy pożądanem byłoby, aby drugi klub im. K. Piłsudskiego istniał w tej samej dzielnicy i mający i detyncyjne cele, przyłączył się do Klubu Kościuski, a wtedy rezultaty i znaczenie Polaków w polityce miejscowej niewątpliwie byłoby wzrosło.

Założycielami klubu im. Tadeusza Kościuszki są obywatele: K. Sokolowski, W. Kulberda, K. Bieńkowski, S. Bielecki, J. p. K. Bukajowski, W. S. Kwaśniewski, J. Herowski i A. Cieluch.

Przejechany w drodze do szkoły

Dziśocieteln Antoni Rublewski, zamieszkały z rodzicami,

TAUNTON, MASS.
Protokół z posiedzenia Komitetu im. Józefa Piłsudskiego No. 22 w Taunton, Mass., odbytego d. 15-go września.

Z powodu nieobecności prezesa, ob. J. Handziak otworzył posiedzenie.
Następnie przyjęto trzech nowych członków. Ob. A. Popowicz dał wniosek, ażeby wybrał zastępcę przewodniczącego i przedstawił ob. J. Policki, który został przyjęty. Na wniosek ob. J. Wachwicia skarbnikiem został wybrany ob. J. Handziak. Uchwalono podatek 25 miesięczny, na wniosek ob. A. Popowicza.

Następne posiedzenie uchwalono na dzień 13-go października 1925, o godz. 8 wiecior na sali polskiej pn. 316 Bay ul.

Wniosek ob. A. Popowicza, ażeby sekretarz napisał do Biura Centralnego o pieczęć i omdarczył i ażeby ogłosił pierwszy protokół w gazecie, został przyjęty.

Został uchwalony piknik na dzień 3-X 1925. Posiedzenie oddroczone o godz. 10-jej wiecior, a J. A. Wachwic, sekret.

PHILADELPHIA, PA.

Godne nasładowania...

Państwo L. Michalewicz i S. Sadowscy, ławicę na wakacjach w Bounton, N. J. u państwa B. Nowakowskich na przyjęciu, w potocznej mowie poruszyli sprawę Szpitala Polskiego w Filadelfji. Pa., a ponieważ sprawa ta interesuje istnienie takiej instytucji, z inicjatywą ob. Fr. Majewskiego złożono następujące datki: na fundusz Penn Treaty Hospital w Phila.

Ob. Fr. Majewski \$5.00
Ob. Ed. Hlem 5.00
Ob. W. Majewski 5.00
Ob. B. Nowakowski 5.00

Państwo K. J. Przybylski i Camden, N. J. z powodu niemożności wzięcia udziału w tejże zalawie urządzonej przez Kensingtonski Komitet Pomocy, Polskiemu Szpitalowi nadesłali czek na sumę \$5.00 do Kensingtonskiego Komitetu Pomocy Polskiego Szpitalu. Gduły wszyscy rodacy w Filadelfji i okolicy przesyłają, jak powyżej przygotowane osoby, to w Phila w dwóch latach starych Szpital Polski poleży, dorównując żydowskiemu niemieckiemu i włoskiemu szpitalowi. Tak być musi w to wysocy Polacy wierzący muszą i przesyłać — wnet będą się mogli pisać owoami swych zabiegów.

Zyczymy obu Komitetom powodzenia i owocnej pracy. X.

Wstępijcie do Komitetu im. Józefa Piłsudskiego!

DOLLAR SAVINGS BANK
OF THE CITY OF NEW YORK
THIRD AVENUE AND 147-TH STREET
Chcemy Waszego Konta Bankowego
Zapraszamy do złożenia konta wszystkich miesięczny i wszystkich lokalski, którzy pragną wejść w kontakt z bankiem summiennym i ludzkim we wszystkich swoich transakcjach z deponowaniami.
Przebieżajemy na lokalskie bankowe i na pierwszą Aljokę Wysyłamy telegramy i czeki do wszystkich krajów na kulkierach. Dywidendy ogłaszane i płatne kwartalnie. Nasz bank jest również największym w Bronx, posiadając przeszło 800,000,000 depozytów.

THE LINCOLN SAVINGS BANK
OF BURLINGTON
Główna Biuro: 651 Broadway i Room 21, 12 Graham Ave., blisko 9'way
\$1. — Otwiera Konto — \$1.
Ustatkowa stopa procentowa wynosi
CZTERY I POŁ (4½) PROCENT
prezent i procent od procentu dopływający za kwartał
Przebieżajemy do wszystkich krajów po alskich ratach. Wskładki do banku przez pocztę
PREZEDYJĄCI OGNIORWAŁE 68-1 i wicej: Charles Fran. Prezident
Geo. M. Decher. Kasjer
— Kapitał przeszło \$70,000,000 —

Central Savings Bank
4th Ave. Cor 14th St. Broadway Cor 77th St.
NADBYWA (Wartość inwestycyjna) PONAŁ 102 MILIONÓW DOLARÓW
Kwartalna Dywidenda
Procent według raty
4%
Od sta procent będzie kredytowana na konto deponarzysty za 15 dni — wlicząc — kończąc się 10 września, 1925 do wszystkich sum depozytowych do teje woli Statutu, nie przeważając sumy \$100,000.00. Wskładki do banku przez pocztę
Przebieżajemy do wszystkich krajów na kulkierach. Dywidendy ogłaszane i płatne kwartalnie. Nasz bank jest również największym w Bronx, posiadając przeszło 800,000,000 depozytów.
Główna suma procentu wypłaconego i kredytowanego 10 września, 1925. THEO. SCHORSKIE, Skarbnik, A. KOPPEL, 1-asy Wice-Prezes
Ogólna suma procentu wypłaconego i kredytowanego 10 września, 1925. THEO. SCHORSKIE, Skarbnik, A. KOPPEL, 1-asy Wice-Prezes

POLSCY LEKARZE

DR. LOUIS GRYZC
102 Kent St., Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
9-10 rano; 1-2 popoł.; 6-8 wiecior
Telefon: Greenpoint 5716

S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł.; od 4 do 8 wiecior; w niedziele i święta od 9 do 9 rano
707 Fourth Ave., Brooklyn

Dr. Franciszek W. Winiaki
Główna Biuro w Greenpoint:
668 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Ave., blisko Berry St.
Od 1 do 3 po poł.; Od 3 do 10 rano
Od 8 do 8 wiecior. Od 8 do 8 wiecior
Telefon: Greenpoint 3735

HENRYK SOKAL, M. D.
1353 Third Street,
blisko Union Avenue,
Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 1 do 8 wiecior

JÓZEF PIŁSUDSKI Moje Pierwsze Boje

WSPOMNIENIA. SPISANE W TWIERDZY MAGDEBURSKIEJ

(Ciąg dalszy).

Jak wspominałem, dałem uprzednio rozkaz, aby wszystkie środki przeprawy przez Wisłę były trzymane po tamtej stronie nad Wisłą dla uniknięcia zamachów na ich całą stronę zandarmerji. Tym razem dla przyspieszenia przeprawy kazałem odciągnąć promy do Ujścia Jezueckiego i dla ostrożności postawić przy nich wartę na noc. Osobście przypuszczałem, że na strzelców, pozostawionych na tamtym brzegu, po opuszczeniu Korczyna spostrzegę zniechęcenie, a może i „nerwy”. Postanowiłem więc przeprawić się rano przez Wisłę do Opatowca, żeby uspokoić ludzi i dodać im odwagi.

Przenocowałem w sztabie Wyrwy i ze świtem wstałem z nim w Ujściu Jezueckim w przeprawę. Na brzegu stał posterunek — zmarniejący strzelce filozoficznie przechadzali się tam i z powrotem koło... na pół zatopionego promu i podziurawionej łodzi. Ładna przeprawa! Skoczyłem do żołnierza.

— Czego tu pilnujesz?
— Tych łodzi, Obywatelu Komendancie!
— Jakże to, przy was je podziurawiano?
— Nie, Obywatelu Komendancie, takie już były, gdy warte postawiono. Nie zepsuły promy na tamtym brzegu. Widać go stąd.

Istotnie przez mgłę widać było przez przeciwległy brzeg kontury promu.

— Ładny porządek! — zawołałem do Wyrwy — prom, wbrew rozkazowi na tamtym brzegu, a warta strzeże, licho wie poco, dziurawych łódek.

Wyrwa skoczył jak oparzony tą wymówką.

— Zaraz prom będzie, Obywatelu Komendancie!

Począł krzyczeć i wołać o przejazd. Po pewnym przeciągu czasu z tamtej strony Wisły odezwał się jakiś zaszpany głos. Rozpoznała się zabawna rozmowa, prowadzona krzykiem przez rzekę.

— Dawać tu zaraz prom — wołał Wyrwa.

— Co? prom? — krzyczano z Opatowca.

— Prom, do diabła! — irytował się Wyrwa. — Przejedź! Jeszcze stoi ten bałwan! Spać, a żywo!

— Prom? — odpowiedziano z rzeki — nie wolno, bez pisemnego pozwolenia Wyrwy nie dam prom!

Myślałem, mówiąc po galicyjsku, że Wyrwę „szlak trafi”. Zaczął skakać na miejscu jak opętany.

— Ja sam Wyrwa — wrzeszczał — przejedź, skurczybyku, zastrzelę, zwycięm spał!

Trzymałem się za boki ze śmiechu, a Wyrwa w bezsilnej wściekłości miotał się na brzegu. Wartownik, przerażony gniewem swego dowódcy, usunął się na stronę, aby nie oberwał. Wzrok Wyrwy padł na małą łódź napół zatopioną. Skoczył do niej.

— Ja zaraz się przeprawię na tamtą stronę, Obywatelu Komendancie! Przepraszam, ale proszę zaczekać trochę. A, diabeł! pisemnego rozkazu mi się zachciało, ja mu dam rozkaz!

— Opamiętajcie się, Wyrwa, — zawołałem — łódka tą nie przejedziecie, pełno w niej dziur. A ktoś wam winien, że daliście nonsensowy zakaz przysyłania promu bez pisemnego pozwolenia. Jakżeż to pozwolenie dojdzie może na tamten brzeg, gdy niema żadnej przeprawy. Trzeba czekać.

Wyrwa ochrypl od krzyku, wreszcie z tamtej strony wyszedł na brzeg obduziony oficer, który poznał Wyrwę.

Przysłano łódkę. Okazało się, że rozkaz Wyrwy przygotowania przeprawy na rano nie doszedł na przeciwny brzeg dla tego samego powodu, że bez pisemnego pozwolenia Wyrwy nie było połączenia pomiędzy obu brzegami, a Opatowiec wypadkiem przez całą wieczór i noc nie miał żadnego interesu na nasz brzeg.

Pojechałem do Opatowca. Panował tam miły spokój. „Nerwów” nie odczuwałem, nie miałem kogo uspakajać, chyba samego siebie. Wyrwie kazałem się przeprawić i zabrać Ksany i Winjary.

Dnia tego nieprzyjacieli nie przedsięwzięli nic poważnego. Silniejsze patrole jazdy rosyjskiej zaczęły się ukazywać i na

prawym brzegu Nidy. Z nimi uciecał się Belina. Harzko słabo Rosjanie obsadzili Korczyn, który leżał prawie u stóp zajętych przez mnie Winjary, na lewym brzegu Nidy jazda rosyjska wystawiła posterunki i oddziały, ostaniając swoje gros od zachodu. Wywiady przeprowadzone przez Belinę stwierdziły, że silniejszy oddział znajduje się w Szczytnikach. Na ten oddział postanowiłem przeprowadzić napad nocny. Wywiady szczegółowo przeprowadził Gibałski, nadzwyczaj sprytny i łatwo orientujący się podoficer.

Napad udał się doskonale. Sotnia koczka, która zajmowała Szczytniki, została rozproszona, w części wybita; wzięto kilku jeńców i trochę koni. Lecz, gdy jazda chciała dobiec do przodu, napotkała zewsząd znaczne sily kawalerji rosyjskiej i musiała z nieznanymi stratami cofnąć się z powrotem za Nidę. Nieprzyjacieli wogóle powiększyli się w swej sile. Pomiedzy jeńcami ze Szczytnik był wzięty dragon 14. dywizji, gdy dotąd mieliśmy jedynie przed sobą 8. dywizję. Opuszczenie przez nas Korczyna i okolice wzięło znacznie teren, opasany przez nas na lewym brzegu Wisły, nie zwęziło jednak obszaru, które go musiałem pilnować. Obrona była też raz bardziej skomplikowana, a moje lew skrzydło, po wyrzuceniu na przeciwległy brzeg Wisły, bardzo eksponowane.

Wszystkie moje plany i rozmyślenia zostały przetrwane przez wezwanie, które otrzymałem, polecające mi przybyć do kwatery generała Korda, dowodzącego siódmą dywizją kawalerji austriackiej. Znajoma dywizja i znajomy generał! Z nim i z tą dywizją rozpocząłem kampanję pod Miechowem, pod Brzegami i pod Kiedcami. Natychmiast pojechałem autem do niego. Generał Korda wydał mi się ongiś sympatycznym, choć nieco twardym generałem, sympalną zaś wzrostu, gdy się dowiedziałem, że był ranny pod Kiedcami. Zaczynałem mieć nadzieję, że wreszcie jakaś mgła dowodzenia, która mnie otaczała, zaczyna się wyjaśniać.

W kwatery przyjął mnie generał Korda i spokojnym tonem zaczął mi wyjaśniać sytuację. Dywizja jazdy, którą dowodził, ma iść naprzód, jako awangarda większych sił, mających przejąć Wisłę. Termin jest nakreślony. Ruch jego jazdy ma się rozpocząć za dwa dni. Wobec tego, że ja zajmuję części lewego brzegu Wisły koło Winjary i Opatowca, wydaje się jemu i wstszemu dowódcy, że debuszowanie jazdy przez Wisłę koło Ujścia Jezueckiego byłoby najlepsze i najdogodniejsze. Nie może jednak się zdecydować na to, dopóki nie będzie słyszał mojej odpowiedzi, czy sądzę, że się utrzymam na tamtym brzegu rzeki przez te dwa dni, przykrywając budowę mostu i wymarsz dywizji. Wydaje mi się, że utrzymanie Winjary jest dlatego nieodzowne potrzebne.

Jeżeli ucieczyłem się niezmiernie, że praca moja dotychczasowa naręcznie się przydała ogólnym operacjom wojennym i w ten sposób okazuje się, że nie tańsze jakiegoś lekkomyślnego kadryla przez rzeki polskie, dla dowiedzenia śmiałości strzeleckiej i ich fantazji rycerskiej — to jedno czesnie odczułem gorycz jakąś i niechęć. Podnosił się w duszy jakiś głębszy wryz, że ten generał, który tak jasno tłumaczy pracę wojny, nie ma żadnego odczucia tego, jak trudną jest praca moja i strzelców, gdy dla utrzymania się w „Feindeslandzie” walczymy z ogromną przewagą techniczną nieprzyjaciela. Namyślałem się chwilę.

Powiedziałem otwarcie, że zadanie będzie mi bardzo trudne, o ile nie będę pomocy efektywnej przez artylerię, gdyż walczyć ciągle samemu bez artylerji, gdy nieprzyjacieli ją posiada, — trudno. Wskazałem na karabiny maszynowe u nieprzyjaciela i braki wykwypowania u nas, specjalnie na tak potrzebne dla mnie telefonów. Generał odmówił mi wysłania czegokolwiek na tamten brzeg. Wydało mi się to wprost jakimś śmieszny, obraźliwym sposobem załatwienia sprawy. „Albo — myślałem — bezmyślnie bredzi o ważności utrzymania Winjary dla operacji swojej dywizji, albo też chce wprost poświęcić dla swoich żołnierzy — nas, bo przecie mówi wyraźnie, że chce i nawet musi przejechać na tamten brzeg”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Józef Maciej, uczyący lat 18, z Nowe Haven, Conn., został okarany razem z kolegą swoim Nickiem Demilio, Brzegiem lat 21, o zamordowanie nieszanowanego w West Haven, Conn. Młodego Macra widziący na powyższej rycinie w towarzystwie detektjwa. Pracy tej sposobności przypominamy, że siostra Józefa, Olimpia Makra przed kilku miesiącami zastrzeliła swego kochanka, który ją uwodził pod pretekstem obiecańki ożenienia się z nią. Wkrótce odbędzie się powtórna sprawa, ponieważ podczas pierwszej rozprawy ława sędziów przysięgłych nie mogła się zgodzić co do jedynostajnej decyzji.

W JAKI SPOŚÓB KAPITAN HAZARDOWICZ WYGRAŁ ZAKŁAD?

(Polska anegdota wojskowa).

Do jednego z pułków piechoty, stacjonowanego w małej miejscinie na Kresach Wschodnich, został przydzielony kapitan Hazardowicz. Przybył oficer przedstawia się pułkownikowi, któremu wręcza zapieczętowaną kopertę z swoimi papierami ewidencyjnymi. Do wspomnianych dokumentów poddowidza dołączył poufny list, w którym zawiadamia pułkownika, że kapitan jest wrotem oficera, jednak posiada niepoważomną namietność do wszelkiego rodzaju zakładów. Pułkownik, po odczytaniu zawartości koperty, wyruszył niedowierzanie ramioma i rzekł:

— Mam nadzieję, panie kapitanie, że godnie będzieś nosił na swoich szliffach cyfry powierzonego mi pułku, który zapisał się złotem zgłoskami w historii walk naszego wojska.

— O tem mogą zapewnić — odparł kapitan — znam dobrze ogrom spełnionego przez pułk obowiazku, i nie obca mi jest postać pana pułkownika, bohatera, tak ciężko rannego pod Garnizonowcami.

— Ale! panie — rzecze pułkownik — ja wcale ranny nie byłem.

— Pan pułkownik chyba żartuje — przerwał kapitan — i



Pan Penkinson jest jedyną kowalką w Nowym Yorku. Od dwunastu lat, po śmierci swego męża, sama pracuje w kucm. Poprzednio, jakże za życia męża temu pomagała w kucm koni. Jak sami zauważają, pan Penkinson ma cięski sposób uauwania starych podków.

RYNEK CHIŃSKI DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO

WARSZAWA. — P. K. Pindor, konsul Rzeczypospolitej w Chinach przybywszy temi czasy do kraju, przywiózł najautentyczniejsze wiadomości ośnośnie do możliwości eksportu polskiego do Chin. Z wywiadów tych okazuje się, że polski przemysł, zwłaszcza tekstylny, ma otwarte pole do działania na tamtejszym terenie. Kwestja ta jest rzeczywiście godną uwagi, gdyż do zmiana często już postawianym pensum jest, że Polska cierpi w swej produkcji na brak rynków zbytu, a rynek chiński, reprezentujący setki milionów ludności, dawałby piękne widoki. Konsul Pindor w wywiadzie udzielonym „Merkurem Polskiemu”, poruszył sprawy trudności w otwieraniu akredytów i celna; mimochodem tytułowi zawiódł o kwestję transportu, który trwa dwa miesiące.

Targi Wschodnie, które dotychczas operowały na Wschodzie, za który uważano Rosję i Rumunię, a od roku i Turcję, mogłyby i tu zabrać głos i pokie rować ekspansję do Chin. Trudno może wymagać od kupców chińskich gwałtownego udziału w Targach, ale Targi Wschodnie mogłyby się podjąć zorganizowania jeśli już nie wystawia, to pokazu wyborowej kolekcji na szczyt produktów eksportowych, mogących zainteresować Chiny.

Wieloletnia w tym kierunku nasza wycieczka od Targów, bo są one już dziś symbolem naszej penetracji gospodarczej na Wschód i posiadają odpowiednio doświadczenie. Staraniem ich winno też być, by nie stało się tylko symbolem, obok którego życie przepływa. Wystanie do Chin pod egidą Targów Wschodnich niewątpliwie chętnie kolekcji naszych towarów i wygładzenia w ten sposób drogi, którażby znaczną krótką, łatwą wycieczką nasza ekspansja — dążyć by się uskutecznić niewielekroć nawet stosunkowo kosztom. Targi Wschodnie winne ten projekt wziąć pod rozwagę.

ROZMAITOŚCI

Gdańsk zarabia olbrzymie sumy na sporze polsko-niemieckim

Ośmdziesiąt procent urzędników „ukraińskich” nie zna ukraińskiego języka

Zerwanie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami oddziaływa bardzo dodatnio na rozwój sytuacji gospodarczej wewnętrznego miasta, zwłaszcza na ruch w porcie gdańskim, który wymaga się z dnia na dzień. Przy pomocy istniejących obecnie urządzeń portowych w Gdańsku wysłała się miesięcznie 100,000 ton węgla, idącego głównie do Szwecji i Danji. W drugim miesiącu, po ustaleniu nowych tówarów, liczba ta wzrosła do 150,000 ton.

Głębce czeka w porcie gdańskim na załadowanie węgla 90 okrętów. Port gdański stoi pod znakiem eksportu węgla polskiego. Wobec braków jakie wykazują obecne urządzenia portu, rada portu poczyniła zarządzenia celem rozbudowania potrzebnych urządzeń.

Obecny, niesłychanie ożywiony ruch portowy jeszcze bardziej się zwiększy wskutek odczekiwania eksportu znacznej ilości cukru, a zwłaszcza zabił i importu nawozów sztucznych. Według dotychczasowych wiadomości przez port gdański wysłanych będzie około 300,000 ton zboża polskiego, poźatem port gdański czyni przygotowania do skoncentrowania importu bawełny. Dotychczas punktem koncentracji importu był Breme.

Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie stwierdziły, iż w Kijowie, Charkowie i innych miastach Ukrainy Sowieckich ośmdziesiąt procent urzędników nie zna języka ukraińskiego.

W związku z tem wydane zostało rozporządzenie, nakazujące by od dnia 1-go stycznia 1926 roku wszyscy urzędnicy „ukraińskimi” nie znali.

Nowy wynalazek drukarzd
Dwóch Anglików znalazło sposob zastąpienia czołonek metalowych w drukarstwie; ten nowy wynalazek oszczędza kaszy, z czołkami i fontotypy, będące obecnie w użyciu.

Wynalazek polega na użyciu filmów fotograficznych, odwracających odpowiednie czołki. Wynalazek ten zmieni całkowicie dotychczasowy system drukowania, który datuje się od Gutenberg.

Warszaty typograficzne będą znacznie mniejszych rozmiarów, a kosztu druku zmniejszą się w bardzo znacznym stopniu.

Nowy wynalazek na nieco podobieństwa do maszyny do pisania. Użyty z pomocą telegrafu swyżycznego lub telegrafu bez drutu i puszczony w ruch naprzędkał w Warszawie, pozwoli składać teksty równocześnie we Lwowie i Wilnie.

Obywatel polski uduszony w więzieniu

Z Opola nadeszły wiadomości o potwornym morderstwie, dokonanym w areszcie policyjnym na Aleksandrze Frankowskim, obywatelu polskim, pochodzącym z Wierzbnowa, powiatu miechowskiego.

Na dworcu w Opolu aresztowano Frankowskiego z nieznanymi dotychczas powodów, po czym odprowadzono go do aresztu policyjnego i tam nastąpiła śmierć.

Przeprowadzona naza jutrz po śmierci obdukcja zwłok wywołała sensacyjną wrzawę w tej tajemniczej sprawie. Stwierdzono mianowicie, że śmierć Frankowskiego nastąpiła z powodu uduszenia. To orzeczenie stoi w jawnej sprzeczności z wyjaśnieniami urzędników, którzy jako przyczynę śmierci Frankowskiego podali samobójstwo.

